

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 30 Czerwca r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 19 czerwca.

Piszą z Kerczu pod dniem 26 maja: z przy-
czyny powiększenia się zarazy w *Konstantynopolu*, P. Noworossyjski Jenerał-Gubernator, na za-
sadzie ustawy kwarantannowej, zalecił czterna-
stodniowy kwarantannowy termin przemienić na
dwadzieścia ośmio-dniowy. Handel morza Azow-
skiego idzie bardzo powolnie, z przyczyny ma-
łego potrzebowania pszenicy, której terazniejsze
ceny za granicą są bardzo niskie.

Cholera z nadzwyczajną mocą rozszerza się
w Portugalii. Straszliwa ta choroba dochodzi już
do granic Andaluzji, i wedle słów niektórych lu-
dzi, w tej prowincji już się okazały znaki ją za-
powiadające. *Markiz de las Amarillas*, Jeneralny-
kapitan Andaluzji, wydał z tej przyczyny pro-
klamacyą do mieszkańców tej części Hiszpanii.
Upomina ich, aby zachowywali prawidła przy-
jęte w tych krajach, gdzie choroba ta grassowała,
i bardzo sprawiedliwie dodaje: „Naywiększy nie-
przyjaciel, jakiego teraz mamy, jest kontrabanda,
albowiem ci, którzy się nią zajmują, nie zważają,
że dla odniesienia korzyści, mogą oni całą pro-
wincję napełnić zarazą. Z tej przyczyny naywie-
ksza czynność powinna być zaprowadzona prze-
ciw kontrabandzie i t. d.

— *Pietrowsk* (w Gub. Saratowskiej).— Dnia 21
zeszłego maja o południu, po skończoney mszy
świętey, wszczął się pożar wewnątrz Cerkwi S. Ni-
kołaja, i w kilka minut spaliła się ona i 39 prywat-
nych domów, z przyczyny wiejącego pod ten czas
wielkiego wiatru, który zagrażał nieszczęściem
całemu miastu, z tego powodu mieszkańcy mia-
sta *Pietrowska*, przymuszeni byli wynosić się z
majątkiem, ze swoich domów. Z łaski *Bozkiej*, za
zmianą wiatru, o godzinie 4tey po południu, minę-
ło dalsze niebezpieczeństwo i pożar przytłumiony
został.

— *Kiszyniew* dnia 9 czerwca. — Dnia 31 upły-
nionego maja, przybył tu Noworossyjski i Bessa-
rabski Jenerał-Gubernator *Hrabia Michał* syn
Symona Woroncow i tegoż dnia oglądał miasto i
budującą się Katedrę; na drugi dzień przyymo-
wał wojskowych i cywilnych urzędników, oglą-
dał sądownictwa, czasowy szpital wojenny i miey-
ski lazaret; a nakoniec dnia 5 t. m., o pół do pią-
tey wyjechał przez *Leowo* do *Izmailu*. (*Gaz. St. Pbr.*)

PRUSSY.

Berlin dnia 22 czerwca.

Królewiecka gazeta donosi z dnia 13 t. m.:
„Wczora, pod wieczor, pokazał się w *Piławskiej*
przystani Rosyjski statek parowy *Herkules*, któ-
ry, zostając pod Naczelnictwem Jenerał-Porucznika
Szuberta, wiezie z sobą chronometry w różne
punkta brzegów Bałtyckiego morza. Z parochodu
przysłany był na brzeg *Officer*, dla porównania
chronometrów ze średnim czasem Królewieckiego
obserwatorium, wedle którego zregulowany jest
zegar *Piławskiej* szkoły żeglarstwa za pomocą ra-
kiet, puszcanych codziennie w *Balgen* i postrze-
ganych w *Królewcu* i *Piławie*. W chwili odejścia
sztafety, która nam przywiozła tę wiadomość, o-
koło północy, statek parowy stał jeszcze na kot-
wicy w *Piławie*, lecz gotował się już do odpły-
nienia o pierwszej w nocy. W *Gdańsku* ma on za-
miar opatrzyć się w węgiel, i dla tego zabawi tam
pół doby.

— Dnia 16 t. m. owdowiała Królowa Bawarska,
z *Drezna* przybyła do *Poczdamu*, gdzie wysiadła

do przygotowanych dla niej pokojów Pałacu *San-
souci*.

— Rosyjski statek parowy *Herkules* o 24 dzie-
tach ze 190 ludźmi osady, przybył dnia 21 do
Trawemindzkiej przystani.

— Cesarsko-Rosyjski Jenerał-Major *Xiążę Aba-
melik*, z *Berlina* wyjechał do *Karlsbadu*. (*Gaz. St. Pbr.*)

DANIJA.

Kopenhaga d. 10 czerwca.

Zawczora dnia 8 zrana, Król wyjechał w
zamierzoną podróż do *Xięstw*, w towarzystwie
Xięcia Karola Fryderyka Krystyana. *Ober-Ka-
merher Hauch* i Jenerał-Porucznik *Bülow* udali
się o godzinie 6tey zrana naprzód. (*Gaz. St.-Pbr.*)

NIEMCY.

Heidelberg d. 13 czerwca.

Rozeszły się wieści o odkryciu ważnych pa-
pierów, służących do wyjaśnienia wypadków za-
szłych we *Frankforcie*, i że wiele osób, które już
nie bez zasady były w podejrzeniu, mogą okazać
się teraz ważnymi uczestnikami w pomienionych
wypadkach. (*Gaz. St.-Pbr.*)

Koblenc d. 14 czerwca.

Dziś *B. Bonaparte*, *Xiążę Canino*, syn *Lu-
cyana Bonapartego*, przybył tu na okręcie pa-
rowym i stanął w hotelu pod *Dworem Angiel-
skim*. Przybywa z *Ameryki* udając się do *Włoch*.
W *Innsbruck* jest dnia 18 h. m. spodziewany.

Z okolic *Menu* dnia 22 czerwca.

Merkury Szwabski donosi, o pocieszającym
okazaniu się tolerancyi, że w uroczystość *Bożego*
Ciała, w *Oeffingen*, w *Wirtembergskim*, *Ducho-
wni ewangelicy* i nauczyciele szkolni, mieli udział
w processyi. (*Gaz. War.*)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Bruzella dnia 21 czerwca.

Pan de Potter przybył tu dnia 18 h. m. z
Brüggas, dla odwiedzenia swey matki, która nie-
bezpiecznie zachorowała.

— Dnia 22 —

Narady nad adresem, trwały jeszcze na dzi-
siejszym posiedzeniu *Izby Reprezentantów*. Na
poprzednich posiedzeniach, osobliwie *Ministrowie*
spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, starali
się zbijać pociski opozycyi z powodu niepokojów
w *Antwerpii* i *Gandawie*.

Monitor zawiera, co następuje: „Rząd otrzy-
mał wiadomość, że niedawno okręt *Belgijski*
Theodore, za przybyciem swém do *Sztokolmu*, osią-
gnął we względzie beczkowego i innych podat-
ków celnych, te same korzyści, jakich okręty *Hol-
lenderskie* doznają. (*Gaz. War.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 20 czerwca.

Wiele listów z *Lisbony* potwierdza wiado-
mość, że *Infant Don Carlos* opuścił *Romalhão* i
wsiadł na okręt *Angielski*, lecz niewiadomo, czy-
li popłynie do *Londynu*, czy do *Neapolu* lub do
jakiegokolwiek innego mieysca. Zapewniają je-
dnak, że rząd *Portugalski* nie ma w tém bynaj-
mniey żadnego udziału, coby mogło naruszać te-
razniejszy stan rzeczy w *Hiszpanii*. *Xiężna Bei-
ra* odpłynęła także z *Infantem*, przestał on przed
samym odjazdem własnoręczny list do swojego
brata, *Króla Ferdynanda*, napisany na pokładzie
okrętu.

Z *Oporto* donoszą pod d. 8 t. m., że kon-

stytuacyoniści pracują śpiesznie nad sporządzeniem pływających mostów. W Lizbonie nakazano, a-by skoro się zmierzchnie, nie znajdował się u brzegów żaden statek ani łódzie, któreby ułatwiały zbiegostwo żołnierzy. Zakazano także nawet cząstkowe sprzedawanie prochu.

— Dnia 21 —

W zesły piątek zawarty został pomiędzy jeneralnym pocztmistrzem Anglii, i jeneralnym dyrektorem poczt w Francyi, P. Comte, układ, tyczący się codziennych związków pocztowych między Londynem i Paryżem; w sobotę przesłano do Paryża ten układ do ratyfikacyi, po otrzymaniu której, ma być niezwłocznie wykonywany.

Przed urzędem magazynowym w Plymouth wystawiono kolosalną statwę panującego teraz Króla, 14 stóp wysoką, z kamienia łamanego w Portland. (*Gaz. Codz. War.*)

P. *Dedel* nie powrócił jeszcze do Londynu, chociaż przybycie jego było już na wczoraj oznaczone, jednak dopiero jest przy końcu tego, albo w pierwszych dniach przyszłego tygodnia tu spodziewany.

Courrier donosi: „Wieść, jak słyhać, z wiarogodnego pochodząca źródła, różchodzi się na giełdzie, jakoby za pośrednictwem Hrabiego *Harrowby*, zawarto niejaki rodzaj ugody między rządem, a interessem Torysów w Izbie Wyższej, i że rada gabinetowa dnia 18 zgrupadziwszy się, nad tem się naradzała. Główne punkta mają być, że rząd porozumia się, aby na obecnym zgromadzeniu przyjęto bil, w którym pierwiastki reformy w Irlandzkich ustawach kościelnych będą uznane; że jednak pora roku już się znacznie spóźniła, przeto te postanowienia bilu tyczące się dochodów kościoła i płacy duchowieństwa, mają być aż do przyszłego zgromadzenia odłożone. Ponieważ wierzone tej pogłosce, i mniemają teraz, iż spodziewana kolizya między obiema Izbami, nie będzie miała miejsca, przeto papiery znaznie się znowu podniosły.

Xiążęta Wirtemberscy, *Ernest* i *Alexander*, tu przybywszy, zostali Królowi przedstawieni. Xiążę *Esterhazy* jest tu jeszcze w tym miesiącu oczekiwany. Minister Francuzki w Kolumbii P. *Estourmel*, przywiózł dla Xiążęcia *Talleyrand* depesze.

P. *Fryer* przełożył d. 18 b. m. w Izbie Niższej mocną do zmienienia praw zbożowych, po krótkich naradach uznano wniosek za niewczesny na to zgromadzenie i 73 głosami przeciw 45 odrzucono. Wydział nad Irlandzkim bilem reformy kościelnej, prowadził dalsze swe obrady. (*Gaz. War.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 14 czerwca.

We wszystkich naszych gazetach wydrukowana jest dzisiaj obrażająca mowa, miana wczoraj w Izbie Deputowanych przez P. *Bricqueville*, stosowana do Ministra wojskowego, z powodu artykułu w budżecie o płacy i utrzymaniu wojsk (125,069,765 fr. z której to summy Komisya podała do wykreślenia 292,235 fr.). Umieszczamy wyciąg tej mowy: „Bez namysłu bym się zgodził na te wydatki, jeżeliby na mównicy nie wychwalano przed nami samowolnych i prawu przeciwnych postępku, które Rząd swoim systematem nazywa (szemranie). Przeciwno takim sposobom trudno pozostać obojętnym. Ministerjum zdeorganizowało gwardyę narodową (*oho*), a teraz zamierza jeszcze zdeorganizować wojsko. Postępujcie dalej tąż drogą! Dokonywajcie tego, co jest zaczęte za Burbonów! (Mocne szemranie w śródtku wołają: do porządku!). Niech mię napominają do porządku, a ja proszę tylko mię słuchać. Wojsko nie podoba się Rządowi, i dla tego musi być przekształcone (szemranie powiększa się). Trudno opisać W Panom, com uczułem, dostrzegłszy, że Ministrowie nie chcą mieć wojska; systemat ich jest tylko jego cieniem. Systemat Cesarzkich czasów był dobry! Nie wojsko zdradziło Cesarza i Francyę, ale Naczelnicy zdra-

dzili wojsko. Sztab pełen był przedaynych (szmer), i owe niepojęte niedbalstwa, którym należy przypisać, między innymi, i zbyt spóźnione przybycie Marszałka *Grouchy* na pole bitwy pod *Waterloo*, skłoniły wielu do utrzymywania, że zwycięstwo byłoby przy nas, gdyby Marszałek *Berthier* zarządzał Głównym Sztabem (mocne poruszenie; mówca zatrzymuje się). Niestety, na jego miejscu był ten, który w 1814 roku, zostając w służbie Burbonów, tyle narobił złego dla starej armii. (Szemranie w śródtku). Postąpił on zarówno z Wandeyczykami i Szuanami Kiberońskimi (Marszałek *Soult* mocno się porusza). Rozumiałem, że u nas przed upłynieniem sześciu miesięcy, będzie najwyborniejszą armią (jeden głos: a kto ją zrobił taką?), lecz teraz z boleścią widzę, że ją chcą zupełnie przeistoczyć. (P. *Dupin*: „Potrzebna oszczędność”). Chcecie wytepić duch wojskowy. Są ludzie, co przez swe uciski zrobili imię Francuzów nienawistnym w cudzych krajach (szmer ustawiczny), a tym czasem bardzo dobrze umieli pamiętać o sobie samych; ludzie, którzy nie stracili, ani jednego dukata, z nieprawie zebranego złota, którzy, jako znawcy i miłośnicy sztuk, przywiezli do Francyi mnóstwo wspaniałych obrazów, ale ani jednego furgonu, ani jednego działa (Szemranie w śródtku). Inni, podobnie wielkim mężom *Plutarcha*, umarli, nie zostawivszy, z czego by ich pochować. Pierwsi w honorach i mocy; a wdowom ostatnich odmawiacie drobney pensyi! Ale, co robicie z naszą armią? Zmuszacie ją z opuszczoną bronią stać przy nieskończonych protokółach; albo wchodzić do liczby papierkich żandarmów. (Śmiech i szemranie). Dają głos przeciw budżetowi, jeżeli tylko przyjęty będzie, podany W Panom projekt przekształcenia armii.“ Mocne poruszenie. Marszałek *Soult* powstał, i chciał mówić; ale Ministrowie *Barthe* i *Guizot* prosili go, ażeby nie odpowiadał mówcy; Marszałek znowu usiadł. Dzisiaj Marszałek *Lobau* w Izbie Deputowanych wszedł na mównicę, dla usprawiedliwienia swego spółtowarzysza (Marszałka *Soulta*), z wczorajszych obelżywości: „Nie mogłem myśleć, rzekł, ażeby się kto ośmielił takie wymawiać słowa w tym zgromadzeniu, gdzie należy považać sławę narodową. Przelawszy krew za oyczyznę, mamy prawo do uwagi naszych spółobywateli. Ten, którego ośmielono się wczoraj takim sposobem zelżyć, stanowi zaletę naszego wojska: niepodobna, ażeby Izba zostawiła bez nagany taki postępek. Proszę nie czynić wzmianki w protokóle, o mowie P. *Bricqueville*. (poruszenie w różnych stronach). P. *Salverte*. MM. PP. Jeden z najwaleczniejszych wodzów naszego wojska, Marszałek *Lobau*, odpierał z tej mównicy targnienie się na honor swojego spółtowarzysza; dobrze on uczynił i w protokóle, uczyni się o tem wzmianka; ale nie spodziewam się, ażeby żądanie Marszałka mogło być przyjętym. Protokół powinien obeymować wszystko, co na posiedzeniu zaszło. P. *Bricqueville*, sam tylko, powinien odpowiadać za swoją mowę, i nie uchyla się od tej odpowiedzialności (Długie niestające poruszenie). Takie żądanie byłoby targnieniem się na wolność mównicy. Mamy Prezydenta, który obowiązany jest do utrzymywania porządku, i niedopuszczając jego naruszenia.“ — P. *Verolain*: „ale on tego nie zrobi!“ (oczy obróciły się na Wice-Prezydenta P. *Bérenger*, P. *Bricqueville* wszedł i usiadł między Panem *Larabi* i Marszałkiem *Clauzel*). Nie przerywajcie W Panowie pierwszemu mówcy, ja proszę również mnie nie przerywać. Większość głosów nie może mieć prawa, wyłączać z protokółu mowę słabszej strony.“ — P. *Martin*: „Nie tylko myśl ślachtetna, ale i uczucia prawa, powodowały mię weyść na mównicę.“ (P. *Garnier Pages*). „Proszę o głos.“ — Ja nie służę w wojsku, nie mniej jednak przez to jestem obowiązany powstawać przeciw krzywdzie, wyrządzonej jednemu z najstawniejszych naszych Jeneratów. A zatym podaję, ażeby Izba zaleciła wpisać do protokółu całą mowę Marszałka *Lobau*.“

Prezydent (P. Dupin): „Ubolewam nad t \acute{e} m, co wczora mówiono by \acute{e} o w t \acute{e} y Izbie, rozprawy powinny by \acute{e} ć o rzeczach, ale nie dotykać osób; to prawid \acute{e} o nie dozwala żadnych wyjątkow. Wojenna s \acute{t} awa P. Marszałka *Soulta* i wysoki urz \acute{a} d, sprawowany przezeń w kraju, powinnyby go zas \acute{t} aniać od podobnych napaści. Jeżeli zostały one wczora bez odpowiedzi, tedy dzisiejsza mowa jednego z dawnych towarzyszw Marszałka i g $\acute{ł}$ osna zgoda Izby, s \acute{t} uż \acute{a} mu za pierwsze wynagrodzenie krzywdy. Nawet jestem przekonany, iż jeśliby P. *Bricqueville*, w którym ślachtetność, połączona z niejak \acute{a} zapalczywośc \acute{a} , tu się teraz znajdowawał, (on tu jest), pewnieby oświadczył w obliczu Izby żal swój z tego, że tak zmartwił swoich kollegow i przekroczył przyzwoitosc obrad publicznych“ (P. *Bricqueville*. „Proszę... Marszałek *Clauzel* przerywa mu). Prezydent, obracając się do P. *Bricqueville*: „Dla zachowania godności Izby, i znając osobisty jego charakter, któremu oddaję zupełn \acute{a} sprawiedliwosc, życzy \acute{t} by \acute{e} m, ażeby on dowiodł dobroci swego serca. W kaźd \acute{e} m zdarzeniu, powinienem przystąpić do głosowania wzgl \acute{e} dem wniosku P. *Martin*.“ P. *Bricqueville* znowu powstał, i znowu strzymany by \acute{e} ł przez Marszałka *Clauzel*. Wniosek P. *Martin* został przyjęty. Za nim by \acute{e} ł wewnętrzne oddziały srodka i różni członkowie z ko \acute{n} ców (między innymi PP. *Lafitte*, *Coulmann*, *Bernard de-Regnier* i inni; nie dawali głosów. Przeciw wnioskowi byli PP. *Garnier Pages*, *Duris-Duffin*, *Le-Provôt*, *d'Argençon*, *Tardieu*.— Potym zajmowano się odmianami przez komisys \acute{y} w budżecie Ministerstwa wojskowego poczynionemi. Artykuł, na który trzeba by \acute{e} ł assygnować 2 mil. fr. na obwarowanie *Paryża*, został odrzucony. Przy odcyściu poczt \acute{y} powstał spór o pytanie: azali rozpoczynać roboty fortyfikacyjne przed przyjęciem o t \acute{e} y rzeczy projektu. Dot \acute{a} d wszystkie zmniejszenia, zrobione przez Komisys \acute{y} w pomienionym budżecie zostały przyjęte, a nawet wielu Członków srodka zgodziło się na to; co pokazuje, że wptyw Marszałka *Soulta* upada.

— Z *Paryża* pisz \acute{a} pod dniem 16 t. m., że 25 Włochów zbiegłych z b \acute{e} d \acute{a} cego w *Meulome* depo, wezwani zostali do Prefekta, który objawił im rozkaz, aby opuścili miasto we 24 godzin, a Francys \acute{y} w przeciagu 10 dni. Protestowali się oni przeciw takiemu rozporządzeniu. (Gaz. S \acute{t} .-P \acute{t} b.)

— Dnia 19 —
Biega wieśc, że w prefekturach znaczna ma zayśc zmiana. Pięciu Prefektów ma by \acute{e} ć oddalonych: gdyż nie dośc gorliwie bronili Ministerjum.

Dnia 4 b. m. napadło do 9,000 Arabów z różnych pokoleń, na blokhaus najbliżej *Oranu* leżący. Załoga w nim b \acute{e} d \acute{a} ca walecznie się bro \acute{n} ila, gdy jednak nieprzyjaciel coraz bardziej się wzmacniał, by \acute{e} ł zmuszon \acute{a} , dać przez telegraf (znajdujący się na kaźdym blokhausie), znak żądania pomocy. Wyruszyły przeto zaraz 3 szwadrony ułanów i strzelców Afrykańskich z dwiema haubicami, i jedna kompania woltażerów, a przybywszy we dwie godziny do blokhausu zmusili Arabów ze znaczn \acute{a} ich strat \acute{a} do ucieczki. Powracając Arabowie, rozpuszcili swe konie dla pazy na zasiane zbożem pola przyjaźnych pokoleń, które rozgniewane o to, rzuciły się na nich, i również wielk \acute{a} zadali im klęskę. Francuzi utracili 5 w zabitych, a 22 by \acute{e} ło ranionych. Jenerał powróciwszy do *Oranu*, rozkazał dwóch zabranych w niewolę Beduinów, na publicznym placu ści \acute{a} ć, dla przestrogi; reszta została uwolniona. Strata Beduinów, by \acute{e} ł \acute{a} bardzo wielk \acute{a} , nie można jej jednak z pewnośc \acute{a} oznaczyć, gdyż przy odwrócie zawsze bior \acute{a} z sobą swych poległych i ranionych.

— Dnia 20 —
W wielu punktach Francys \acute{y} wezwano gwardy \acute{a} narodow \acute{a} , aby należała do processys \acute{y} Bożego Ci \acute{a} ła; po wi \acute{e} kszej cz \acute{e} ści ma \acute{e} ł ich jednak na ni \acute{a} przybyło. Wi \acute{e} cey jeszcze zadziwił rozkaz dzienny, wydany dnia 8 b. m. przez Admi-

rała *Ducrest de Villeneuve* w *Lorient*, aby przy t \acute{e} y processys \acute{y} dano salwę 21 wystrz \acute{a} tów działowych.

Słysząc, że od powrotu P. *Chateaubriand* z *Pragi*, Xi \acute{e} żę *Mouchy* wyjechał dla udania się do *Karola X*.

Rząd otrzymał waźne wiadomości z *Algieru*. Trzy pokolenia w okolicy miasta poddały się; między niemi i pot \acute{e} żne *Betti Maffa*. Pokolenie *El Fazy* stawilo Gubernatorowi pod rozporządzenie 30 zbroynnych *Saphis*, którzy zawsze b \acute{e} d \acute{a} naszym żołnierzom towarzyszyć na wyprawach. Miasto *Blida* wystało deputys \acute{y} do Jenerała *Voirol*, upraszając go, aby mu nadał Szeika, któremu zupełnie chce by \acute{e} ć posłuszn \acute{e} m. Zobowi \acute{z} owało się płacić Francys \acute{y} t \acute{e} sam \acute{a} daninę, jak \acute{a} wprzód \acute{y} Dejowi płaciło. *Monitor* nie jeszcze nie zawiera o tych wiadomościach, lecz tylko dokładny buletyn nad potyczk \acute{a} pod *Oranem*, t \acute{e} o której bliźsze wiadomości umieścimy). Wyptywa z niego, że około 9,000 Beduinów przedsięwzięło natarcie. (Gaz. War.)

Pismo ministeryalne, *Journal des Débats*, doradza ministeryum w dzisiejszym swoim numerze, aby rozpuszcilo Izbę Deputowanych.

Wczoraj zapelnione by \acute{e} ł \acute{a} prawie wszystkie do departamentów odchodz \acute{a} ce pojazdy deputowanymi.

Ministeryum wydało rozkazy, aby wszystkich Włoskich wychodców, którzy są członkami towarzystwa, *Młode Włochy*, s \acute{a} downie przesładowano.

Według gazety *National* wydano na mebl \acute{e} i naczynia porcellanowe, na urz \acute{a} dzenie i zaopatrzenie fregaty *Agathe*, która odwozi Xi \acute{e} żn \acute{e} *Berry* do *Palermy*, 15,000 fr.

Marszałek *Soult* tak mocno zas \acute{t} abł drugiego dnia w nocy, po pamiętnej sessys \acute{y} Izby Deputowanych, iż musiano mu krew puścić. Wszystkie pisma niechętnie Marszałkowi przypominaj \acute{a} teraz, iż za czasów restauracyi robił plan do wystawienia pomnika w *Quiberon*, i że w pewnym mieyscu przy odjeździe miał te słowa wyrzec: „tylko jeszcze t \acute{e} y s \acute{t} awy, że byłem szukanem, nie dostaje do wieńca mych dostojności.“

Hr. *Bourmont* zadzierżawił wiejski dom, w bliskości *Genewy* położony, gdzie z swoj \acute{a} rodzin \acute{a} postanowił bawić przez całe lato.

Wczoraj by \acute{e} ł \acute{a} w *Tuileryach* wielka uczta, na którą zaproszeni by \acute{e} ł \acute{a} Marszałek *Soult* z synem. Ostatni miał z powodu swojego postępowania w pojedynku z Półkownikiem *Bricqueville*, otrzymać od Xi \acute{e} cia *Orleanu*, list bardzo pochlebny.

Kommissarz policys \acute{y} *Collard* w *Rennes*, oddalony został ze s \acute{t} użby za to, że dozwolił tamiecznym liberalistom, odegrać koci \acute{a} muzyk \acute{e} ministeryalnemu Deputowanemu P. *Gaillard Kerbertin*.

Prelekcyje lekarskie w *Montpellier*, które z powodu rozruchów, niejaki czas by \acute{e} ł \acute{a} zamknięte, zostały dnia 17 t. m. na rozkaz Ministra Oświecenia znowu otworzone.

— Dnia 21 —

Wzgl \acute{e} dem przyłączonego do budżetu artykułu, według którego żądano, aby owe biskupstwa, które przeciwko konkordatowi z 1801 r. w czasie restauracyi utworzone zostały, po opróżnieniu tychże przez śmierć lub przeniesienie Biskupów na inne mieysca, zniesionemi zostały, odpowiedział Minister skarbu, imieniem Rządu, iż te Biskupstwa pozostan \acute{a} nadal, lecz tylko wzgl \acute{e} dem pensys \acute{y} tychże nastąpi inne urz \acute{a} dzenie, zgodniejsze z oszcz \acute{e} dnośc \acute{a} .

Postanowiono zostało na radzie gabinetowej, iż Król osobiście zamknie teraźniejszy posiedzenie. (Gaz. Codz. War.)

Hrabia *Rudolf d'Appony*, w tych dniach przybywszy tu z *Madrytu*, jutro znowu odjedzie do *Wiednia*.

Niektórzy Ministeryalni Deputowani, którzy zostali jeszcze w *Paryżu*, przestraszeni ogłoszon \acute{e} m przez *Journal des Débats* rozwiązaniem

Izby, udali się wczoraj do P. Argout, celem dowiedzenia się, o ile te pogłoski na wiarę zasługują. Podczas, gdy Minister usiłował przekonać ich, że w owym dzienniku ministerjalnym, jest tylko osobiste zdanie Pana Bertin wyrażone, przybył tenże z Neuilly, i zapewniał ich, że to jest w rzeczy samej wola Króla, od którego właśnie przybywa. Jednak rozporządzenie rozwiązania dopiero za kilka miesięcy nastąpi, a Rząd spodziewa się, że sprawy wyborowe do tego czasu, będą tak wypracowane, że można się będzie nappomyślniejszego spodziewać rezultatu.

— Dnia 22 —

Lord Granville miał wczoraj z Xięciem Broglie długą konferencją.

Xiążę Orleanu obejmie dowództwo nad obozem ćwiczenia przy Compiègne.

Marszałek Maison jest tu dnia 25 b. m. z powrotem oczekiwany. (Gaz. War.)

Rząd nakazał tymczasowie warownie Charenton i l'Epine budować, zaś budowanie zamku Orleans, St. Chaumont i Bruyères, odłożono na czas dalszy.

Król przybył wczoraj do miasta, pracował kilka godzin z ministrami wojny i handlu, i powrócił wieczorem do Neuilly.

— Dnia 23 —

Król przywdział na dni jedenascie żałobę, po Xiężniczce Paulinie Maryannie Brazylijskiej, siostrze młodego Cesarza, i po Xięciu Karolu Augustie Chrystyianie Meklemburskim.

Od kilku dni mówią o uwięzionych w zamku Ham ministrach Karola X. PP. Polignac i Peyronnet, mają być bardzo chorzy, i dla przywrócenia zdrowia mają żądać albo uwolnienia, albo obszerniejszego więzienia. O innych uch. PP. Chantelauze i Guernon-Ranville nie można nic wiedzieć.

Narady P. Surlet de Chokier w biurze spraw zagranicznych, mają się ścierać do położenia Króla Leopolda, które się codziennie staje krytyczniejszem. Jak mówią, starają się niektóre osoby nacylać okoliczności, do sprowadzenia takiego położenia, iżby katolickie stronnictwo, tworzące w Belgii znaczną większość, użyć mogło do swych celów zniweczenie dekretu, wyłączającego dom Nassauski, od zarządu Belgii, aby ten kraj zamienić w Vice-Królestwo Hollenderskie, lecz z oddzielnym zarządem. (Gaz. Codzien. War.)

Sabaudya d. 12 czerwca.
Przez energiczne środki, udało się rządowi zniweczyć zagrażający i daleko rozgałęziony spisek w Piemontcie i Sabaudyi; uwięziono kilku jego naczelników, i papiery ich zabrano. (Gaz. War.)

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 3 czerwca.

Od czasu mego ostatniego listu nie ważnego nie zaszło, prócz mianowania trzech Kardynałów, co jednak nie będzie miało żadnego skutku. Z trudnością przychodzi rządowi, zastąpić stare rozwalone kolumny kościoła Rzymskiego, nowemi, a sklepienie wiary katolickiej wesprzeć na ramionach silniejszych. Między wszystkimi żyjącymi Kardynałami, tylko 5ch ma mniej jak 50 lat, a ci zupełnie poświęcili się modłom. Dway Kardynałowie Odescalchi i Barbarini, zostali z powodu swego Xiążęcego rodu, wyniesieni na tę godność, a trzeci Mario Mattei, musiał być mianowany Kardynałem, aby piastowany dotąd przez niego urząd Podskarbiego, powierzyć silniejszym rękom. Dziesięciu Kardynałów ma od 50 do 60 lat, z których dway tylko: Lambruschi i Betti zatrudniali się interessami rządowemi. Pozostali 42, są w wieku od 60 do 80 lat; wszyscy mniej więcej słabowici; spracowani w służbie dworskiej i kościelnej. We względzie stanu politycznego, można mniej jeszcze czegoś wielkiego

się spodziewać, a między wszystkimi kardynałami zatrudniającymi się zarządem lub polityką, Bernetti jest jedyny, który jest w stanie, stosownie do okoliczności, uratować przynajmniej okręt od zatonięcia.

Król Bawarski w swej podróży do Włoch, nie wstąpił tą razą do Rzymu, co można uważać za wielką stratę, dla tamecznych sztukmistrzów, gdyż J. K. Mość zwykł tam zawsze liczne zakupywać przedmioty.

Na ostatni wybuch Wezuwiuszu zbieg obcych był nadzwyczajny. Za osła, który zwykle kosztował tylko 1 złoty, płacono 12. Czwartego jednak dnia, prawie cały wybuch już był ugaszony. Lawa nie zrzadziła żadnej szkody.

W Rzymie Bankier Torlonia przez forszus w gotówce 625,000 złotych, odniósł nad Baronem Rothechild zwycięstwo. Papież odstąpił mu za to Xięstwo Ceri i tytuł Xięcia, którego jednak bankier dotąd nie używa. Dom Torlonia należy teraz do najsamożniejszych i posiada trzy Xięstwa.

Dnia 22 maja część eskadry Angielskiej, wyładowała na Malcie to jest okręty: Reinbow o 28 działach, St. Vincent o 120, Malabar o 74, Barham o 25, Alfred, o 50, Madagascar o 46, Champion, Rovez, Scylla i Pelican po 18; Rapid o 10 działach, daley okręty Hind, Ceylan i okręt parowy Meteor. Inne 20cia okrętów były jeszcze na Archipelagu. (Gaz. War.)

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 3 czerwca.

Rząd nasz, przedsięwziął teraz stanowcze środki, do oddalenia z południowych granic Ex-Ministra Calomarde i innych stronników Don Carlosa; dla położenia końca ciągłym ich intrygom. Słychać, że Poseł nasz w Paryżu, na posłuchaniu prywatnym, naradzał się z Królem, i popierał konieczność tego środka, przez wskazanie możności związku familynego, między obudwoma Dworami.

Dnia 20 czerwca Infant Francesco de Paula otrzymał urząd naczelnego wodza armii, który Don Carlos piastował.

Brygadyer Don Roque Guruceta, odpłynął dnia 20 maja na fregacie Królewskiej Lealtad do Portugalii, dla udania się do Infanta Don Carlos, który stanowczo, ma się wzbraniać, wsiąść na jeden ze statków angielskich.

Listy z Lisboi donoszą, że Xiężna Beira, wsiadła na okręt Amerykański, który mają do Państwa Kościelnego zawięzić. Okręt Soberano, o 80 działach, przeznaczony do zawiezienia Infanta Don Carlos z jego rodziną do Włoch, jak i brygantyna Guadelete, odpłynęły dnia 23 maja z Corusia do Vigo, gdzie połączą się z dywizją pod dowództwem brygadyera Roque Gurujeca.

— Dnia 10 —

Infant Don Sebastian i jego małżonka, powrócili ostatniego piątku do Madrytu z podróży swej do Portugalii. Wieczorem Królowa odwiedziła małżonkę Infanta, gdyż ta, z powodu trudów podróży oznajmiła, że jest słabą.

— Dnia 11 —

Ciągle trwają przygotowania do uroczystości. Rozporządzeniem Ministra wojny, ma wojsko w dniu złożenia przysięgi i w dniu swej rewii otrzymać gratyfikacyę, po 50 centymów i po pół butelce wina.

Z Bilbao donoszą, że tameczny magistrat sprzeciwiał się wkroczeniu bataljonu, wysłanego tam z Vittoria dla przytłumienia niespokojności. Magistrat odwołuje się do przywilejów prowincyi Biscaya; stosownie do których wolno mu jest, zabronić wstępu wojsku z innych prowincyi. Jenerał-Kapitan posłał raport do Madrytu względem tego wypadku, i upraszał o dalsze rozkazy.

(Gaz. War.)

Observacye meteorologiczne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 28 o 3 wieczor.	27 cal. 5,8 lin.	+ 23 stopni.	—	Chmury.
	d. 29 — — —	27 — 5,9 —	+ 19 — —	—	Chmury.
	d. 30 o godz. 3½ rano.	27 — 6,2 —	+ 14½ — —	—	Pochmurno.

DODATEK

O g ł o s z e n i a.

1 Z rozporządzenia Paua Głównodowodzącego 1szą Armią Jenerał - Feldmarszałka Xięcia Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta owej, niniejszém ogłasza: iż na dostawę prowiantu dla woysk tey Armii i przyłączonych do niey, przeznaczają się targi w Skarbowych Izbach tych samych Guberniy, gdzie woyska rozłożone, a mianowicie: Połtawskiej, Wileńskiej, Talskiej, Razańskiej, Kurskiej i Woronezkiej, na potrzebę od 1go października 1833go do 1go stycznia 1834go roku.

Terminy do targow przeznaczają się takim sposobem:

Pierwszego Oddziału w dniach, targi sierpnia 9go, przetargi sierpnia 14go, w Guberniach: Woronezkiej, Rjazańskiej, Wileńskiej i Talskiej.

Drugiego Oddziału w dniach, targi sierpnia 14go, przetargi sierpnia 18go w Guberniach Połtawskiej i Kurskiej.

Na te terminy wzywają się życzący do targow z prawnymi ewikcyami do trzeciej części, w stosunku do podradu, a na zabezpieczenie zadatkow osobno, oprócz powszechnych od zgromadzeń dworzanstwa dostaw, które pozostają na samej własności Wiadomości potrzebowań w każdej Gubernii będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, wraz ze szczegółowemi kondycyami i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijow, czerwca 21go dnia 1833go roku.

Pełniący obowiązki Jenerał - Intendenta 1szej Armii Jenerał Major Sołodifow. (802)

1. W Kommissyi za Naywyższym rozkazem w Wilnie ustanowionej dla przyjęcia i zarządzenia dóbr kościelnych, które przedtém w wiedzy byłego Uniweraytetu Wileńskiego zostawały, jest do pożyczania summa funduszowa Plebanii Śgo Jana, wynosząca rubli srebrnych 4,005 kopiejek 45 — Życzący wziąć pomienioną summę na procent, zechcą się zgłosić z prawną ewikcyą do Kancellaryi JW. Biskupa Kłagiewicza, Prezydującego w tey Kommissyi.

Sekretarz Jan Hilferding. (800)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przedawał z publicznego targu drewniany dóm Gubernialney Sekretarzowej Matrony Kalendarikowej, córki Zarowney, położony na Kijowo - Padole, oceniony 270 rubli assygnacyami za nieopłacenie przez nią długu tej Izbie 1,771 rub. 44 kop. assygnac.; a zatém życzący go kupić, zechcą dla targow przybyć do tey Izby, na przeznaczone dla tego terminy: pierwszy 4go, drugi 7go i trzeci ostateczny 10go dnia następującego miesiąca października.

Deputat Antoni Koziarowski. gtey klasy Rabczewski. (805)

1 Od Kijowskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey będzie się przeda-

wał z publicznego targu drewniany dóm, na murowanym fundamencie, Tytularnego Sowieтника Bazylego Wawrzyńca syna i żony jego Maryi Teodora córki Hryhorenkow, położony na Kijowo - Padole, oceniony 2,000 rubli assygnacyynych, za nieopłacenie przez nich długu ich tej Izbie 1,757 rubli 26 kop. assygnacyami; a zatém życzący go kupić, zechcą przybyć dla targow do tey Izby na przeznaczone dla tego terminy: pierwszy 4go, drugi 7go i trzeci ostateczny 10go dnia następującego miesiąca października.

Deputat Antoni Koziarowski. gtey klasy Rabczewski. (804)

1 Od Wołyńskiej Izby Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niey za nieopłacenie długu assygnacyami 5,000 rubli i srebrem 800 rubli, przedawać się będzie z publicznego targu przez aukcyą majątek obywateli: Stanisława i Emili Falińskich, nabyty przez nich sposobem kupna od obywatela Buńskiego Ułańskiego Półku Podoficera Wincentego Raymunda Kiińskiego, położony Wołyńskiej Gubernii, Żytomirskiego Powiatu w połowie wsi Tintuinnik 54 dusz męzkiej płci włościan, z ich żonami, dziećmi i należnemi do pomienionego majątku gruntami, lasem i ekonomiczném zabudowaniem; na sprzedaż takową przeznaczone terminy do targow: 1szy 3go, 2gi 6go i 3ci ostateczny 9go dnia następującego miesiąca października terazniejszego roku.

Dożywotni Członek Krynicki. Sekretarz Kondratjew. Buchhalter Dziakiewicz. (805)

1. Jan Sebestyan Beumelburg Dentysta, approbowany w Imperyumu Rossyyskiém, przybyły do Wilna, uwiadamia Szanowną Publiczność: iż trudnić się będzie leczeniem ochorów zębów i dziąseł, robieniem i wstawianiem sztucznych zębów przez się ukształconych, tudzież wyciąganiem i plombowaniem zepsutych zębów i ich korzeni, jako też: oczyszczeniem onych z wensteynu i umacnianiem zębów ruchających się przez narzędzia lub lekarstwa stosowne.

Mieszkanie na ulicy Trockiej w domu Morawskiej pod Nrem 400.

Печашать дозволяю: въ должности Полицейстера Пракудинъ Горскій. (815)

Podaje się do powszechney wiadomości, iż Kiermasz przedtym będący 1 i 2go Julii, podczas Festu Nawiedzenia Nayświętszey Panny, w Pożayściu, nad Niemnem w powiecie Kowieńskim, teraz i nadal exystować tam i w tychże datach będzie.

Печашать дозволяю: въ должности Полицейстера Прокудинъ Горскій.

Za Rozkazem JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI.

Działo się na gróncie miasteczka Łoknoz w Gubernii Wołyńskiej, Włodzimierskiego Ujazdu położonego — 1833 roku maja 25go dnia.

2. Sąd Zjazdowo - Rozbiorowy z mocy de-

kretnu Wołyńskiej Izby Cywilnego Sądu w dniu 7 lipca 1827 roku ferowanego, rozbiór na majątku JW. n. Antoniego Wilgi W. C. przeznaczającego niemniej prorogacyi w dniu 20 marca r. b. wydanej, a roku mca i dnia tychże w aktach Ujezdnych Włodz. oblatowanej, termin limitą z aktu pod dniem 2 stycznia terazu. roku ferowanym naznaczający, do dnia na akcie wyrażonego posuwający, na grunt oraz i miejsce na akcie wyrażone zjechawszy, po zapisanej komparycyi przez stron zmarłego JW. Antoniego Wilgi i niektórych wierzycieli, na wniesienie Prokuratora masy, którzy wyrażając, iż — „Rozbiór fortuny JW. n. Antoniego Wilgi jeszcze w roku 1827 wskazywany acz wiele aktów zjazdowych obejmuje, „bardzo daleki jest od ukończenia — Kilka „nastu dopiero drobnych wierzycieli, przyniesli „długi swoje do likwidacyi, których summa „nie wynosi sta tysięcy złotych — Gdy masza „z zrobionych kwereńd liczy ich przeszło „milion — Zadziwia tém bardziej, iż niedopełnienie takowych likwidacyi, nie jest skutkiem niemożności stawienia się kredytorów, niewiadomości o terminie, i zaoczności, ale jak się zdaje z zupełnej niechęci, odebrania satysfakcyi za swe długi, najznaczniejsi bowiem z pomiędzy nich, przecie na każdym zjeździe pilnują się, jak komparycyę upłynionych zjazdów poświadczają, rozmaite przynoszą wnioski i żądania, a głównego celu przychodzenia swego, to jest: praw swoich wspomnianych do fortuny pod rozbiorem będącej, dotąd nie prezentują — i tém sposobem całe dzieło w postępie zatrzymują — a niektórzy nawet wierzyciele, ninodległe mieszkający, o toczący się sprawie dobrze wiadomi, a którzy żadnego zgłoszenia się do Sądu Rozbiorowego nie czynią, uboczną i niewłaściwą drogą pretensyę swe popierają — Zważywszy tedy, że przeciąg czasu pięcioletni, był aż nadto dostateczny, do zebrania papierów, i przygotowania swoich kategorii — „że zwłoka czyniona przez „ciągnięcie się kredytorów zrzuciła wielkie szkody stronom JW. Antoniego Wilgi, narastaniem procentów, i większemi jeszcze zagrąża — Żądał dozwoleń wprowadzenia likwidacyi na zaoczność, stawiających zaś kredytorów do złożenia praw swych natychmiast „zobowiązać.” Sąd Zjazdowy wysłuchawszy takowego wniesienia, i znajdując, że rzeczywiście, bardzo mała liczba kredytorów prawa swe do likwidacyi przedstawiła, a nawet i na terażniejszym terminie, żaden takowych nieprzynosi, zwłoka zaś dzieła rozbiorowego, widoczną masie i kredytorom sprzyczynia szkodę — a lubo na terażniejszym terminie dopełnienie w zaoczność kredytorów z dokumentów w aktach znajdujących się — Likwidacyi dozwolili Prokuratorowi masy Sąd nie może, z przyczyny, że ta nieprzyniosłaby ukończenia jeszcze sprawy rozbiorowej — praeto postanowił — Do likwidacyi wszystkich pretensyi kredytorów ostateczny i normalny termin na zjeździe dnia 4 7bra 6 1833 roku z Limity naznaczonym, przeznaczyć, o to pod rygorem przedstawienia w zaoczność kredytorów (stosownie do terażniejszego żądania Prokuratora masy) praw onych przez samego Prokuratora, niewiado-

mym zaś kredytorom — zadeklarowania w ich prawach upadku — i dla tego niniejsze rezolucyę dla wiadomości kredytorów do Redakcyi Gazet Kuryera Litewskiego, jako i do akt powiatowych Gubernii Wołyńskiej przy komunikacyach rozestąć.

Zgodnie z Protokołem świadczą. Wołyńskiego Ujezdnego Sądu Zasiadający Cieszkowski. (798).

3 Ministeryum Wojennego Kommissoryatski Departament, na dostawę do Wileńskiej Kommissoryatskiej Kommissyi: roboż 1go i 2go gatunkow po 7,500 sztuk, powrozow pieńkowych grubych 20,000 sążni i szewnych 25,000 sążni, wzywa do siebie życzących dla targu 14 lipca terażniejszego roku i po upłynieniu trzech dni na przetarg. 15 czerwca 1833 roku.

Vice-Dyrektor Jenerał-Major Chrapaczew. Zarządzający Oddziałem 8mej Klasy Szwak.

(799)

3 Sąd Exdywizorski na fundusze nieżyjącego dopięro Felicyana Bienkuńskiego Sędziego Granicznego powiatu Oszmiańskiego, dekretem remissyynym Wileńskiej Izby Cywilnego Sądu dnia 11 7bra 1830 roku nastalym naznaczony, za Ukazem Gubernińskiego Wileńskiego Rządu, w komplecie z trzech Członków niżej podpisanych złożonym, do majątku Sylwestrowszczyzny w powiecie Oszmiańskim położonego, dnia 17 terażniejszego miesiąca przybywszy; po ufundowaniu jurysdykcyi do celu okalkulowania Administratorów nad majątkami Bienkuńskiego, przez Dworzanską powiatu Oszmiańskiego Opiekę naznaczonych, stosownie do przepisu remissyynego wyroku uczynił rozporządzenia i do jawienia się w tym Sądzie tychże Administratorów wezwał, a między tém zajął się inwentowaniem ogólnego majątku zeszłego Bienkuńskiego, na satysfakcyę wierzycieli przeznaczzonego, o czém, jak równie, że Sąd Exdywizorski dzieło poruczone należnym porządkiem podług przeznaczenia Gubernialney Władzy ekspedyować będzie, przez niniejszą do trzykrotnego w Kuryerze Litewskim umieszczenia podającą się awizacyę, strony do fundus u zeszłego Bienkuńskiego stosunki mające, i z jakiegobądź względu interessowane, zawiadamia. Dat 1833 junii 19 dnia.

Wincenty Mołochowiec Prezes i Exdywizor.

Adam Kijuc Pisarz b. Grodu Trockiego Exdywizor.

Stanisław Kietczewski Pisarz b. Grodu Wileń. Exdywizor. Regent Ignacy Oganowski, (788)

3 W Państwie JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI NIKOŁAJA PIERWSZEGO IMPERATORA i Samowładcy Całey Rossyi etc. etc. etc. PANA NAYMIŁOSCIWSZEGO.

Konsystorz Jenerałuy Dachowny Rzymsko-Katolicki Łaciński Łucki. Prawym wykonywaczom niniejszym Listem wezwanym pokoy w Panu. Przykazujemy Wam mocą S. postawienia i pod karami prawem zastrzeżouemi, ażebyście na prawne wezwanie Obywateli Gubernii Wołyńskiej, Zytomiarskiego powiatu JW. Emilii z Hrabów Pruszyńskich mającney JW. Erazma Pruszyńskiego byłego Prezesa Sądu Głównego Gubernii Wołyńskiej Departamentu pierwszego małżonki pryocypalnie czyniącej powódki doszedłszy osobiście, tegoż JW.

Erazma Pruszyńskiego b. P. S. G. G. W. D. 1, jeśli sposobność pozwoli, inaczej zaś przez położenie kopii niniejszego pozwu w zwykłym onego mieszkania miejscu przy oświadczeniu się o tém domownikami, jednym pozwem za trzy pozwali, którego i Konsystorz wspomniany na skutek rezolucyi Sądu swego w dniu 6 czerwca roku zapadley, pozywa, a żeby przed Sądem onego w Łucku, osobiście, prawnie i zawito stawił się, a to na dzień piętnasty miesiąca października roku bieżącego, 1833 do widzenia i przysłuchania się w sprawie o nieważność małżeństwa między JW. Powódką a JW. pozwanym zawartego, z przyczyn w toku teyże sprawy pojaśnić się mających, do Sądu Konsystorza niniejszego wprowadzoney, z wyż wspomnianego JW. pozwanego do złożenia prawney odpowiedzi środkami prawa znaglić, a w przypadku niestawienia się JW. pozwanego i nieodpowiadania w sprawie process zaoczny przeciw temuż JW. pozwanemu ustanowić, przyczyny przez JW. powódkę w celu rozstrzygnięcia jey małżeństwa do Sądu swego przyniesione za dostateczne uznać, małżeństwo między pomienionemi stronami zawarte za żądane i nieważne deklarować JW. powódcę w inne śluby weyść dozwolić i oo prawo mieć chce postanowić. Na co dla lepszey wiary Etd. Dan w Łucku roku 1833 dnia 13 czerwca. Pod pieczęcią Konsystorską Sekretarz Tytularny Sowietnik Alexander Pomarzański. (M. P.) N. 1430. Poszlińiskowych rubli miednych sześć opłacono. Swiadezę Registrator Antoni Leszożyński. Podał do Gazet umocowany JW. Emilii z Hrabiów Pruszyńskich Łuckiego Łacińskiego Doehownego Konsystorza przyięgły Adwokat Gubernski Sekretarz Kajetan Ciołek Zieliński.

(785)

5. Sąd Powiatowy Trocki rezolucyą z dnia 5 maja b. roku, w sprawie W. Hieronima Gzowskiego Prezydenta, z WW. Wincentym i Anielą Nowickiem Adwok. Subsell. Wileń. oraz dalszemi stronami, naznaczył komportacyą dokumentow, tak na stawajacych, jako też i niestawajacych na dzień 1 lipca t. roku do Kancellaryi swojego Sądu, z persystencyą sześcioniedzielną, i wolną nawzajem aż do oczywistej komunikacyą; o czém przez trzykrotną awizacyą ogłasza. 1833 czerwca 20 dnia.

Sądu Powiatowego Assesor Marcin Rossochacki.

Assesor Sądu Powiatgo Dominik Römer.

Sądu Pittgo Assesor Paweł Odyniec.

Regent Hieronim Staniewicz. (791)

5 W roku terażniejszym 1833 na początku miesiąca maja Jan Frydrychson Prowizor exstujacey Wołyńskiej Gubernii w powiatowym mieście Kowlu wolney Apteki zszedłszy z tego świata zostawił dwoje w niemowlęctwie jeszcze będących dzieci, niemających nawet matki, gdyż ta wprzód jeszcze ukończyła życie. Takowe pozostałe dzieci wraz z całym majątkiem tak ruchomym jako i nieruchomym oddanemi zostały w prawną opiekę; z tych powodow jako upoważniony od Dworzarskiej Kowelskiej Opieki, podaję do publiczney wiadomości, iż do własności rzeczonych suksessorów zeszłego Frydrychsona w rządzie innego majątku należy,

w mieście powiatowym Kowlu, dóm nowy porządnie bardzo zbudowany, złożony z sali i ósmiu pokoi, mający w bliskości siebie nowo zbudowaną stajnię, wozownią, szopy, loch, magazyn i łazienki, położenie tego domu, chociaż jest prawie w samym mieście, jednak przedzieloną od miasta płynącym od rzeki Jurij kanałem, i opatrzone spacerowym ogrodem, a ztąd jest w miejscu zdrowym i od ognia bezpiecznym, w tymże domie jest Apteka opatrzona dostatecznie w świeże lekarstwa, laboratorium i to wszystko, co tylko do porządney apteki jest potrzebnym. Ktoby więc z PP. Aptekarzy lub Prowizorów od właściwego Rządu do tego upoważniony, życzył sobie nabydź wiecznością rzeczoną aptekę, wziąć oną w aredę, lub przyjąć tylko za umówioną nagrodę. Zarząd teyże apteki domu i całego zabudowania, raczy w nayrychlejszym czasie zgłosić się do niżej podpisanego przez list, lub wprost przybydź do miasta Kowla dla uczynienia na naydogodniejszych warunkach ugody, przytém mam honor nwiadomić, iż tak w mieście Powiatowym Kowlu jako i całym Powiecie znajduje się jedna wyżej nadmieniona apteka, opóźnienie się więc w tym interesie każdodziennie sprzeczynia dla małoletnich straty. Datt w Kowlu roku 1833 dnia 17 miesiąca czerwca.

Mikołay Puchalski Sądu Ujezdnego Kowelskiego Adwokat.

(786)

3 Bezpomnie zeszyły z tego świata, w tym roku 1833 januaryi 27 dnia w Rypeykach, W. Wincenty Sawicki b. Sędzia Graniczny Powiatu Szawelskiego, zostawił ziemny majątek w Powiecie Szawelskim z exdywizyi Tryszek — schezę po JW. z Hrabiów Tyszkiewiczów Kuszeńskiej Kaszt. Dyrmeyki zwanę — sto kilkanaście tysięcy ocenioną — i przykuple tamże po Ryntowtach, wartości dwadzieście kilka tysięcy — udzielnie. utrzymywał nieboszczyk wielką gospodarckę w arendowanych przezeń folwarkach w Powiecie Upitskim, do dziedzictwa Hrabiów Tyszkiewiczow należnych, Rypeykach i Janulanach. Zostawił tam umierając w konwulsyach bez przytomności, w groszu gotowym summę, na opłatę z góry następney arendy przeznaczoną, i w zwyczajnym zapasie znaczne kapitały. Zostawił zboża lokowanego w Rydze, i po folwarkach zgromadzonego z lat wielu, na kilkanaście tysięcy rubli srebr., niemniey na obligach u różnych obywateli, a kleynoty, złoto, srebro, cyna, miedź, meble, sprzęty, garderoba, pościel, bielizna, bydło, konie, pojazdy i wszelkie żywioły; na dzieśięć tysięcy rubli srebr. wartości mające. To wszystko, za podeyżranym testamentem JP. Hipolit Sawicki Regent Subsell. Poniewiezkich; arbitralnie zajął, przywłaszczył i trwoni, niemając z siebie rękoyami do odpowiedzi. Dekret w Kommissyi Wywodowey Guber. Wileńskiej zakroczony, udowodnił pochodzenie Wincentego Sawickiego w stopniu naybliższym, niżej piszącemu się, jako bratu stryjecznemu; przeto niżej piszący się, uczynił krok prawny, przez zapisany w Powiatowym Szawelskim Sądzie proces, w tym roku 1833 maju, mając wykazać złe nastanie tak zwanego Testamentu, a zatém, nieprawne zajęcie i przywłaszczenie spadkow po

Wincentym Sawickim Sędziu. Nim tedy proces takowy, kolejną rozwiązany zostanie, ażeby nikt z obywateli z JP. Hipolitem Sawickim Regentem, w rzeczy spadkow, w żadne układy, kupie, przelewy, lub wypłaty summ nieboszczykowi należnych, wchodzić nieośmielał się, onego za Donataryusza nie uważał, i tranzaktom przezeń publikowanym niezawierzał, przez pismo niniejsze ostrzegam—1833 junii 10 dnia. Józef Sawicki b. Chorąży Pttu Szawel. (764)

6 Od Wileńskiej Pocztowej Kontory uwiadamia się, iż będzie wyprzedawać się z publicznego targu, znajdujaca się w zajmującym oną Kontorą skarbowym domu, stajnia drewniana mała o trzech ścianach przybudowana do muru, a zatem życzące osoby nabydź takową stajnię, raczą jawić się do wyż wzmienionego pocztowego domu w dniach 3, 5 i 7, następującego miesiąca julii. Datt roku 1833 maja 30 d.

Губернскій Почтмейстеръ Александръ Трефурнъ

3. Mohilewska Izba Powszechney Opieki ogłasza, iż w niej we cztery miesiące od późniejszego wydrukowania tego ogłoszenia w gazetach, będzie się sprzedawał oddany na ewikycją, za uchybieniem terminu majątek obywatelki Giertrudy Charkiewiczowej Klimowickiego powiatu we wsi Osowie 26 rewizyjnych dusz, ze wszystkimi należnościami oceniony 5,000 rubli.

Sekretarz Sawicki.

Sekretarza Pomocnik Onoszko. (769)

1. W domu JW. Pusłowskiich, w mieszkaniu ś. p. Radzoy Stann Znoski, zacząwszy od poniedziałku, dnia 3go nadchodzącego miesiąca lipca, co dzień od godziny 3ciej do 5tej, bez przerwy, aż do nkończenia, będzie się odbywała licytacya różnych rzeczy, po zmarłym ś. p. Profesorze wystażonym Znosce, jakoto: srebro, porcellana, kopersztychy, meble, i t. d. Dnia 30 czerwca 1833 roku.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiej należy przedawać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.

Wyasnienie za iaką cenę w Wilnie na targach w przeszłym tygodniu przedawaly się wszelkie produkta i wiktualy hurtem.

	w Niedzielę.		Wtorek.		Piątek.		
	ruble.	kop.	ruble.	kop.	ruble.	kop.	
<i>Beczka miary rossyjskiej.</i>							
Żyta ozimego	5	50	6	—	6	—	
Pszeniicy	11	40	Surowego	11	11	—	
			Ssuchego	10	10	—	
Jęczmienia	2	50	Ozimy	4	4	—	
			Jarey	2	2	—	
Owsa	2	50	2	50	2	50	
Gryki	4	—	—	—	4	—	
Grochu	4	25	4	—	—	—	
Bobu	—	—	—	—	—	—	
Kartofel	3	50	3	—	3	—	
Siemienia	—	—	Lnianego	—	—	—	
			Konopnego	—	—	—	
			Jęczmiennych	8	—	8	—
Krup	10	—	Owsianych	10	—	10	
			Gryczanych	15	50	15	50
<i>Pud Rossyjski mający funtow Ross. 40.</i>							
Łoju wołowego i baraniego	3	—	Surowego.	3	—	3	
			Topionego.	4	25	4	25
Mięsa pud	1	35	1	35	1	35	
Miodu przasnego tłuczonego z woskiem	5	—	5	—	5	—	
Wosku topionego niebielonego	11	—	11	—	11	—	
Swiec	15	—	Woskowych	15	—	15	
			Łojuowych	białych	13	—	13
				bl. przywoż. tu robionych	3	50	3
Włókna towarnego	—	—	Lnu	—	—	—	
			Pieńki	—	—	—	
Soli kuchenney pud	1	—	75	—	75	—	
Siana	—	15	Murożnego	15	—	15	
			Blotnego	14	—	14	
Słomy	—	6	wiązanej pud	6	—	6	
			tartey wóz iednokonnny	5	—	5	
Faska 6 garcowa masła dobrego	3	75	3	50	4	—	
<i>Beczka miary ross.</i>							
Piwa pospolitego	3	60	3	60	3	60	
Ptastwa domowego żywego karmnego po parze	1	20	Lekkiego	—	—	—	
			Dubeltowego	—	—	—	
			Indykow	1	20	1	25
Ptastwa dzikiego bi tego po parze	—	40	Kur	—	40	40	
			Gęsi	—	1	—	
			Kaczek	—	75	—	75
Wódki wiadro	2	75	Gluszców	—	—	—	
			Ciszczewi Jarządków	—	—	—	
Spirytusu wiadro	7	—	7	—	7	—	
Mléka wiadro	—	40	—	40	—	40	

Taxa wedle iakiej należy przedawać w rozdrobroz maitą żywność w Wilnie od d. 25go mca czerwca 1833 r. po dzień 2 lipca.

	Waga		na srebro.	
	Funt.	Foly		
<i>Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.</i>				
Żytniego	1	Razowego	1	
		Pytlowego	1	
Pszennego pytlowego	1	zwyčajnego	1	
		Bulka	1	
Mąki pszenney pytlowey	1	Bulka	1	
		Cienkiew.	1	
		Sredniy.	1	
Mięsa świeżego wołowego nayprzedniejszego	1		4	
		średniego	3	
		zwyčajnego	3	
Ozor wołowy świeży	—	wielki	20	
		średni	15	
		mały	10	
Głowa, nogi, pluca, flaki	—	—	50	
Mięsa świ-niego wędzonego	1	Śloniny	7	
		Świeżey Wędzoney	11	
Świeżego	1	Sadła	10	
		Świeżego Wędzonego	12	
Wędzonego	1	Podbrzusia	6	
		Schaby	4	
		Szynki	6	
Świeżego	1	Podbrzusia	9	
		Schaby	7	
		Szynki	9	
Masła świeżego	1	Głowizna i nogi ogółem	60	
		Wątroby, serce i kiszki ogółem	30	
Soli kuchenney	1	—	11	
Swiec	1	Woskowych	2	
		Łojuowych	Białych	40
			Żółtych	35
Swiec	1	Łojuowych	10	
		Mieyscowych	11	
Krup	—	Jęczmiennych	7	
		Tłuczonych	—	
		Owsianych czystych	1	
Piwa pospolitego	—	Gryczanych	8	
		Byunych	13	
Wódki Kraiovey żytniey czystey pro-by	1	Drobnych	—	
		Lekkiego	14	
Ryby nie-żywey	—	Dubeltowego	—	
		Naywiększey	75	
		Sredniy	5	
Ryby nie-żywey	—	Mały	4	
		Sielawy	wielkiew	1
			średniy	20
		mały	60	
		Rozmaitey drobney	30	
		Stynki garniec	6	
			10	

Jan Mayłowski R. M. W.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DORWAŁA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1833. d. 30 Czerwca.

GENZOR LEON BOROWSKI.